

Kielce, 23.05.2023 r.

dr hab. Zuzanna Zbróg, prof. ucz.

Wydział Pedagogiki i Psychologii

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

zuzanna.zbrog@ujk.edu.pl

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Moniki Koczańskiej

pt. „Adaptacja dzieci do przedszkola a trudności wychowawcze w przedszkolu i w szkole”

napisanej pod kierunkiem

prof. dr hab. Edyty Gruszczyk-Kolczyńskiej

Adaptacja dzieci do placówek wychowania przedszkolnego jest procesem złożonym, wielostronnym i długotrwałym. Psychologiczne i pedagogiczne źródła przedmiotu badań podkreślają pojawianie się u małych dzieci lęku separacyjnego, który może utrudnić im wejście w nowe środowisko. Szereg trudności, które wiążą się ze zmianą dotychczasowych sposobów zaspokajania potrzeb emocjonalnych, w tym koniecznością nawiązywania kontaktów interpersonalnych z nieznanymi ludźmi, innymi dziećmi, także zmiany w zakresie dotychczasowego trybu i tempa życia wiążą się z wieloma wymaganiami i wyzwaniem również dla rodziców i nauczycieli. Wiemy, że w wielu przedszkolach od lat są organizowane zajęcia przygotowujące do przedszkola, które łagodzą skutki rozstania z rodzicami i pozwalają na stopniowe zmiany w życiu dziecka i rodziny.

Proces adaptacji może, a nawet powinien odnosić się do adaptacji placówek przedszkolnych do potrzeb małych dzieci. Taki pogląd nie jest jednak przedmiotem rozważań w tej rozprawie doktorskiej. Jest ona skonstruowana na innym zamyśle badawczym, niemniej wartościowym ze względu na wyniki poczynionych obserwacji.

Rozdziały teoretyczne

Struktura rozprawy doktorskiej nie budzi zastrzeżeń. Jest ona zbieżna z tradycyjnymi wzorami budowy prac badawczych. W rozdziale I Autorka dokonuje przeglądu badań nad problematyką adaptacji dzieci do przedszkola w Polsce w kontekście podstawy tego procesu do rozwiązywania problemów dziecka nie tylko w początkowym okresie jego funkcjonowania w przedszkolu, ale również w trakcie całego pobytu w placówce.

W tymże rozdziale mgr M. Koczańska zdefiniowała termin „adaptacja”, odwołując się do adekwatnej literatury przedmiotu badań (rozdz. 1.2.), przedstawiła wyniki wybranych badań nad procesem adaptacji dzieci do placówek wychowania przedszkolnego prowadzonych na świecie (rozdz. 1.3) oraz wyniki badań i ustalenia dotyczące procesu adaptacji dzieci do przedszkola w Polsce po II wojnie światowej (rozdz. 1.4.).

Bardziej szczegółowo opisała ustalenia takich specjalistek z zakresu wychowania przedszkolnego i rozwoju dziecka jak: M. Bolechowska, G. Sochaczewska i J. Lubowiecka, ponieważ w tychże badaniach pojawiały się pierwsze wnioski sugerujące, że znaczące trudności adaptacyjne dzieci z początkowego okresu uczęszczania do przedszkola mogą oddziaływać na dalsze ich losy. We wspomnianych badaniach nie podjęto prób wyjaśnienia prawdziwości tejże tezy. Doktorantka zauważyła tu lukę badawczą i – kierując się również własnymi doświadczeniami zawodowymi w tym obszarze – postanowiła wyjaśnić tę kwestię. Tym samym jasno uzasadniła wybór tematyki rozprawy doktorskiej.

Potwierdzeniem dobrego rozeznania w obszarze omawianej problematyki jest analiza rozwiązań związanych z organizacją procesu adaptacji w wybranych ośrodkach w Stanach Zjednoczonych, które ujawniły braki w procesie organizacji adaptacji dzieci do przedszkola również w odczuciu nauczycieli i badaczy z wybranych stanów.

Wprowadzenie teoretyczne oceniam pozytywnie. Do zalet zaliczyłabym zawartość merytoryczną oraz rzeczowość wywodu, a także korzystanie z literatury anglojęzycznej, dzięki czemu można było dokonać w pewnych obszarach porównań stanu badań związanych z podjętą tematyką. Warto podkreślić również, że Doktorantka na początku każdego podrozdziału zapowiada, co będzie się w nim znajdować, a na końcu – podsumowuje swoje ustalenia. W znaczący sposób porządkuje to kolejne podrozdziały i ułatwia orientację w bogato opisanym rozdziale teoretycznym.

Drugi rozdział rozprawy zawiera ustalenia regulujące organizację adaptacji dzieci do przedszkola w publikacjach dla nauczycieli. Omówiono w nim również programy adaptacyjne funkcjonujące w przedszkolach.

W trzecim rozdziale pt. *Problemy wychowawcze małych dzieci, które z trudem przystosowały się do warunków przedszkola. Poglądy H. Nartowskiej i M. Piszczek* Doktorantka dokonała analizy ustaleń wspomnianych badaczek, opisując objawy zaburzonego zachowania dzieci podczas adaptacji przedszkolnej. Potwierdzają one, że adaptacja dziecka do przedszkola jest trudnym momentem w jego życiu. Obserwowane trudności utrzymują się w codziennym jego funkcjonowaniu przez dłuższy czas. Nie wiemy jednak, jak długo one trwają. To także punkt wyjścia do zajęcia się tematyką podjętą w rozprawie.

Trzy rozdziały teoretyczne posłużyły Autorce do opracowania programu badań własnych.

Metodologia badań

Kwestią kluczową dla jakości każdej pracy naukowej jest koncepcja metodologiczna badań. Rozdział czwarty zatytułowany *Program badań własnych* przeczytałam z dużą uwagą. Przedstawione zostały w nim pojawiające się już wcześniej w rozprawie motywy podjęcia badań, uzasadnienie przeprowadzenia badań podłużnych obejmujących okres adaptacji oraz funkcjonowania obserwowanych dzieci w przedszkolu i w szkole w pierwszych miesiącach nauki szkolnej.

Doktorantka przedstawiła cele badań:

- poznanie przebiegu adaptacji dzieci dwu- i trzyletnich do placówek wychowania przedszkolnego
- ustalenie, czy istnieje związek pomiędzy gorszym i lepszym przystosowaniem się dzieci do przedszkola a ich funkcjonowaniem w placówkach wychowania przedszkolnego
- ustalenie zależności pomiędzy przebiegiem adaptacji dzieci do przedszkola i ich funkcjonowaniem w przedszkolu a korzystnym bądź niekorzystnym funkcjonowaniem w szkole.

Do każdego celu przypisała zadania badawcze, które zostały opisane szczegółowo w tymże rozdziale w podziale na etapy badań (s. 63-64).

- 1) Pierwszy etap badań dotyczył ustalenia, jak przebiega proces adaptacji do przedszkola dzieci, które rozpoczęły edukację przedszkolną w 2012 roku w wieku 2,5 oraz 3 lat.
- 2) Drugi etap badań dotyczył obserwacji, jak funkcjonują w przedszkolu dwie grupy dzieci: te, które miały kłopoty adaptacyjne i te, które ich nie miały. Analizie podlegały trzy kategorie funkcjonowania dzieci wybrane przez Doktorantkę na podstawie literatury przedmiotu badań i własnych doświadczeń:

- a. czynności samoobsługowe;
 - b. udział w zabawie;
 - c. udział w zajęciach edukacyjnych.
- 3) W trzecim etapie badań sprawdzano, czy dzieci, które miały kłopoty adaptacyjne w przedszkolu i gorzej funkcjonowały przez wszystkie lata edukacji przedszkolnej (wyniki drugiego etapu badań) mają również kłopoty w pierwszych miesiącach nauki szkolnej. Tu rozpatrywano trzy następujące obszary:
- a. podjęcie roli ucznia;
 - b. kontakty z rówieśnikami;
 - c. funkcjonowanie w zajęciach edukacyjnych.
- 4) Czwarty etap polegał na uporządkowaniu wyników badań dotyczących każdego badanego dziecka, ustaleniu prawidłowości i ich zinterpretowaniu. Następnie wyprowadzę wnioski dla teorii i praktyki wychowania przedszkolnego dotyczące relacji pomiędzy adaptacją dzieci do przedszkola a ich późniejszymi losami przedszkolnymi i szkolnymi.

Moje wątpliwości budzi ustalenie wskaźników do trzeciego celu badawczego (s. 74):

Zmienna: Funkcjonowanie podczas zajęć edukacyjnych dziecka, które:

Wskaźniki:

- ✓ bardzo dobrze funkcjonuje w roli ucznia: uważnie słucha, wykonuje polecenia, jest bardzo ambitne, aktywne na zajęciach, ma potrzebne przybory, starannie prowadzi zeszyty, bardzo ładnie pisze i zna litery, mieści się w liniaturze [...];

Pozostając w zgodzie z literaturą odnoszącą się do modelu konstruktywistycznego edukacji wczesnoszkolnej, uczeń, który uważnie słucha i wykonuje polecenia to nie uczeń aktywny, a reaktywny, bierny, a więc wizja ucznia klasy I przedstawiona przez Doktorantkę nie odpowiada współczesnej wiedzy. W literaturze z obszaru pedagogiki wczesnoszkolnej podkreśla się znaczenie partycypacji i zaangażowania dzieci we własny rozwój, ich prawa do wyrażania swoich poglądów jako kluczowych elementów codzienności edukacyjnej w klasach I-III. Dziecko postrzegane jako aktywne, mądre, wolne, twórcze, autonomiczne, odpowiedzialne, samodzielne to standardowo przyjęta już perspektywa, charakteryzująca podejście prorozwojowe do uczniów klas I-III w ramach nurtu socjopedagogicznego. Przekonanie o tym, że żeby uczeń się czegoś nauczył, musi słuchać nauczyciela i wykonywać polecenia, jest przypisane do przestarzałego podejścia behawioralnego: bycia w roli dziecka podporządkowanego, biernego ucznia, którego najczęściej cechuje bezradność, posłuszeństwo, strach i uległość wobec dominującej pozycji nauczyciela. W tradycyjnym podejściu uczeń jest

postrzegany jako „osoba pasywna, nieposiadająca umiejętności samoregulacji, a więc jako osoba ciągle zależna od zewnętrznego kierowania, niedojrzała do podmiotowej aktywności, której działanie wymaga ciągłego kierowania i nadzoru” (Bałachowicz, 2015, s. 51). To, że uczeń klasy I „bardzo ładnie pisze i zna litery, mieści się w liniaturze” także nie może świadczyć o dobrym funkcjonowaniu w roli ucznia – uwaga jak wyżej. Zdecydowanie inne cechy decydują o tym, czy dziecko jest dobrym uczniem (przykład: niewystarczająca sprawność manualna lub problemy grafomotoryczne nie mogą/nie powinny decydować o uznaniu ucznia klasy I za dobrego lub słabego).

Zaprojektowane i przeprowadzone badania miały charakter diagnostyczny. Z tego powodu nie było konieczności formułowania hipotez. Przyjęto „indukcyjny tok badań (łac. *inductio* – wprowadzenie, naprowadzenie), czyli sposób poznania przez wnioskowanie, który jest jednym ze sposobów poznawczych odkrywania w naukach empirycznych, polegający na stosowaniu **obserwacji i eksperymentu** w dochodzeniu do praw oraz teorii. Zasadą poznania empirycznego, według tej reguły, jest: obserwuj i uogólniaj wyniki obserwacji. Zatem obserwacja poprzedza powstawanie teorii; obserwując nie sugerujemy się żadną teorią. Poznanie naukowe odbywa się w tym przypadku poprzez nagromadzenie obserwacji, porządkowanie ich i poszukiwanie związków między nimi” (s. 65).

Należy zaznaczyć, że Autorka nie prowadziła eksperymentu, co decyduje o tym, że nieuprawnione jest korzystanie z określenia „wpływu”, zresztą pojawiającego się wielokrotnie i z pewnością nadużywanego.

Wyłącznie obserwacja – jak wskazuje podana definicja indukcyjnego toku badań – nie pozwala na korzystanie z wnioskowania o charakterze wpływu. Podobnie rzecz się ma z pojęciem „zależności” czy „związku”, ponieważ to, czy istnieje związek i jaki jest jego kierunek pokazuje badanie korelacji, co nie miało tutaj miejsca. Moim zdaniem należałoby korzystać z języka, który odnosi się do wyników obserwacji w kontekście zauważenia pewnych zasad, reguł, który opisuje rozumienie, jak działają pewne procesy (tu: adaptacji), który nazywa/wyjaśnia ujawnione znaczenia, doprowadzając do pewnej hipotezy. To oczywiste, że w badaniu indukcyjnym pewne wnioski mogą być fałszywe, więc tym bardziej należałoby zwrócić większą uwagę na język używany do opisu, analizy i wnioskowania. Uważam, że również forma uogólniania wniosków wynikających z obserwacji nie może odnosić się do zdarzającego się nadmiernego generalizowania.

Indukcyjny tok badań nakłada na badacza obowiązek bardzo starannego doboru metod do wcześniej przedstawionych celów i zadań badawczych, co zostało przez Doktorantkę rzetelnie zrealizowane. Metody te zostały dobrane tak, aby umożliwić zebranie informacji o każdej badanej zmiennej. Główne metody wybrane do badań to: obserwacja (ocena funkcjonowania dziecka wspólnie z nauczycielem na podstawie przewodnika wg trójstopniowej skali), wywiad i rozmowa, metoda indywidualnych przypadków i porządkowania wyników badań. Narzędzia badawcze, które zostały stworzone na potrzeby badań umieszczono w rozdziale czwartym oraz w aneksie: *Ankieta dla rodziców dzieci, Karta indywidualna dziecka, Karta obserwacji dziecka*.

Uważam, że dobrze się stało, iż badanie zostało przedłużone na początek klasy I, ponieważ pozwoliło to na pełniejsze wnioskowanie.

W rozdziale poświęconym programowi badań znajdują się jeszcze uzasadnienia co do wyboru terenu badań, a także kryteria doboru placówek wychowania przedszkolnego, w których przeprowadzono badania – nie budzą zastrzeżeń.

Wyniki badań

W rozdziale piątym mgr M. Koczańska zaprezentowała informacje o badanych dzieciach oraz charakterystykę ich środowisk: przedszkolnego i szkolnego. Rozdziały od szóstego do ósmego zawierają prezentację wyników badań. Rozdział szósty przedstawia opis przebiegu adaptacji dzieci dwu- i trzyletnich do przedszkola. W rozdziale siódmym rozprawy zanalizowane zostały losy dzieci, które łatwo i trudno przystosowywały się do warunków przedszkola w kolejnych czterech latach ich pobytu w placówce pod względem ustalonych kryteriów. W rozdziale ósmym Doktorantka zanalizowała funkcjonowanie w pierwszych trzech miesiącach nauki szkolnej dzieci wybranych do kontynuacji badań. Szczegółowo omówiła sylwetki i sposób funkcjonowania czworga dzieci: dziewczynki i chłopca z grupy dobrze przystosowujących się do przedszkola oraz dziewczynki i chłopca z grupy źle przystosowujących. Te trzy rozdziały, w których zaprezentowano wyniki badań kończą się wnioskami z poszczególnych etapów.

Chciałabym ponownie zaznaczyć, że Doktorantka używa nieadekwatnego języka, jeśli chodzi o badania jakościowe indukcyjne, np.:

s. 109 – ... ta zmienna ma wpływ na ...

s. 110 – ...widoczna jest ... następująca zależność ...

s. 110-111 – postanowiłam sprawdzić, czy wykształcenie rodziców ma wpływ na ...

Wielokrotnie w tekście, tytułach rozdziałów i tabeli, a nawet w tytule rozprawy pojawia się opozycja a, która sugeruje, że badane były korelacje, zależności, związki. To język typowy dla badań statystycznych, których tu nie ma.

s. 111 – „Z analizy danych wynika, że zdecydowana większość rodziców badanych dzieci posiada wyższe i średnie wykształcenie. Okazało się, że w przypadku obu tych grup rodziców ich dzieci dobrze adaptowały się do warunków przedszkolnych. Największe problemy w tym zakresie wykazywały dzieci rodziców z wykształceniem zawodowym lub podstawowym. Można stwierdzić, że **istnieje zależność pomiędzy wykształceniem rodziców a przystosowaniem dzieci do przedszkola**”. Taki zdecydowanie brzmiący i jednoznaczny wniosek wysunięto na podstawie kilku [6] przypadków (kilkudziesięciu, jeśli brać pod uwagę wszystkich badanych).

s. 121 – istnieje **silny związek** pomiędzy zachowaniami dzieci w zabawie a przebiegiem adaptacji ...

Do problematycznych kwestii zaliczam więc łatwe formułowanie wniosków o dużej wadze, jakby Doktorantka nie zdawała sobie sprawy ze złożoności uwarunkowań zachowania. Przeprowadzenie badań jakościowych w stosunkowo niewielkiej grupie dzieci nie pozwala na tak jednoznaczne konkluzje. Widać tu zatem zbyt uogólnienie i uproszczenie w myśleniu o badanym zjawisku.

Za pozytywne natomiast należy uznać to, że Autorka nie posługuje się w swoim badaniu przeliczeniami procentowymi a liczbami bezwzględными, ponieważ poszczególne kategorie w tabelach przedstawiają zbyt niskie liczebności.

Ponadto Doktorantka stara się wyjaśniać uzyskane wyniki w sposób pogłębiony, odwołując się do literatury i przeprowadzonych wcześniej badań.

Wnioski i rekomendacje

Wnioski i rekomendacje dla praktyki wychowania przedszkolnego zostały zawarte w rozdziale dziewiątym. Są one bardzo ważne dla codzienności przedszkolnej, zarówno dla nauczycieli, wykładowców, jak i dla rodziców i przyszłości edukacyjnej dzieci. Z badań mgr M. Koczańskiej wynika interesujący wniosek: nie należy adaptacji rozpatrywać jako trudności

w przystosowaniu do przedszkola czy szkoły, ale jako sygnał świadczący o tym, iż dzieci doświadczające trudności w tym procesie potrzebują szczególnej uwagi, pogłębionej diagnozy i organizacji procesu wspierania rozwoju. Możliwe, że podjęcie odpowiednich działań dostosowanych do konkretnych potrzeb dzieci mogłoby przyczynić się do uchronienia ich przed trudnościami w dalszej nauce i codziennym funkcjonowaniu.

W każdej pracy naukowej istotne znaczenie dla jakości opracowania wyników badań i wynikających z nich wniosków ma pogłębiona świadomość metodologiczna. Ważne jest, aby wyraźnie odróżniać wyniki badań od wniosków, do jakich one upoważniają.

W tej części (lub w innej) brakuje dyskusji nad ograniczeniami wynikającymi z doboru próby i niewielkiej liczebności grupy. Obowiązkiem badacza jest znać te ograniczenia. Rezultatem ich nieznajomości są właśnie nieuprawnione generalizacje oraz język charakterystyczny dla badań ilościowych i wyników badań statystycznych. Wnioskowanie uprawniające do stanowczych uogólnień wymagałoby zastosowania szerszych badań.

Dobór grupy do badań – jak zakładam – wynikał z posiadanego czasu i środków finansowych, jakimi dysponuje niezależny badacz, niekorzystający ze wsparcia finansowego uczelni. Zatem należy go uznać za w pełni usprawiedliwiony. Ważne jest, że w opiniowanym projekcie badawczym zadbano o dokładne opisanie procedury badawczej, co jest niezbędne w wypadku badań jakościowych.

Należałoby w związku z tym dokładniej podkreślić, iż przeprowadzone badania empiryczne można traktować jako wstępne, jako badania, które miały ograniczony zasięg. Oczywiście, nie zmienia to faktu, że zrealizowany projekt badawczy dał interesujący obraz stanu wiedzy o procesie i skutkach adaptacji dla dzieci (wg różnych kryteriów).

Podsumowanie

Chciałabym podkreślić duże znaczenie tej wieloletniej pracy badawczej dla praktyki pedagogicznej. Badania podłużne są rzadko wykorzystywane w pedagogice, co tym bardziej należy docenić. Bez badań tego rodzaju nie moglibyśmy się dowiedzieć, jak ważną rolę dla procesu adaptacji do podstawowych wymagań placówek przedszkolnych związanych z funkcjonowaniem w obszarach zbadanych przez Doktorantkę odgrywa obserwacja dziecka przez nauczycieli i współpraca z jego rodzicami. Wybór metod badawczych i podejścia metodologicznego w opiniowanej rozprawie doktorskiej w pełni odpowiada podjętemu problemowi.

Na podkreślenie zasługuje aktywny stosunek do badanej rzeczywistości ujawniany

przez mgr M. Koczańską, która zauważyła obszar niepoddany dostatecznej analizie naukowej na gruncie pedagogiki przedszkolnej i urzeczywistniła swój pomysł badawczy. Doktorantka zrealizowała zatem klasyczny postulat łączenia teorii z praktyką.

Można mieć nadzieję, że przeprowadzone analizy są wstępem do badań pogłębionych lub też stanowić będą źródło inspiracji dla dalszych badań nad poziomem adaptacji do przedszkola i konsekwencjami jej niższego poziomu dla funkcjonowania dziecka w przedszkolu, w szkole i w życiu codziennym.

Wskazane przeze mnie niedociągnięcia związane z używaniem języka charakterystycznego dla badań ilościowych wymagają namysłu przed ewentualną publikacją wyników z badań własnych.

Konkluzja

Podsumowując, uważam, że Pani mgr Monika Koczańska, podejmując decyzję o przygotowaniu rozprawy doktorskiej na temat „Adaptacja dzieci do przedszkola a trudności wychowawcze w przedszkolu i w szkole” podążyła w kierunku nie tylko atrakcyjnym poznawczo, ale i społecznie ważnym i wyjątkowo aktualnym. Doktorantka wykazała się dobrą znajomością kontekstu teoretycznego badanych zjawisk. Rzetelnych badań na ten temat ciągle w Polsce nie ma wiele, zatem wskazane jest kontynuowanie tego kierunku badawczego.

Uznaję, że rozprawa doktorska Pani mgr Moniki Koczańskiej, napisana pod kierunkiem promotor Pani Prof. dr hab. Edyty Gruszczyk-Kolczyńskiej, spełnia wymagania dotyczące rozpraw doktorskich stawiane przez obowiązujące ustawy. Wnoszę zatem o jej przyjęcie i nadanie sprawie przewidzianego prawem dalszego toku.

Zuzanna Złotóg

